

Jak (szybko) stworzyć portfolio, które zauroczy klienta?

Masz problem ze stworzeniem portfolio? Na szczęście są sposoby, by dość szybko zapełnić je pracami, które zrobią wrażenie na klientach. Jeśli chcesz, żeby twoje portfolio wbijało w fotel, czytaj dalej.

Na końcu artykułu czeka na ciebie fajny bonus ☐

4 sposoby na zapełnienie portfolio:

1) Ten sam temat/produkt, ale różne formy

Dlaczego warto opracować ten sam temat na wiele sposobów? Po pierwsze, bo taki temat siłą rzeczy poznasz na wylot, co znacznie przyspieszy twoją pracę. Po drugie, znając go od

podszewki, będziesz mógł zaprezentować go w wielu różnych formach, np. jako opis produktu, artykuł sponsorowany, slogan reklamowy itp.

[Zobacz przykład](#)

Plusy: możesz pokazać swoją kreatywność (zabłyśnięcie przed klientem przy takim ograniczeniu wymaga mimo wszystko sporego wysiłku).

Minusy: pracodawca może uznać, że za bardzo nie masz się czym pochwalić.

2) Zrób to lepiej

Bardzo fajnym sposobem jest stworzenie tekstów, które w zamierzeniu będą nawiązywać do istniejących już prac. Co mam na myśli? Zrobienie własnych wersji znanych haseł, tekstów, scenariuszy spotów itp.

Plusy: jeśli twoje prace będą faktycznie lepsze – rządząz ☐

Minusy: jeśli stworzysz coś o wiele gorszego od oryginału – odpadasz.

3) Szeroka paleta albo wąska nisza

Oczywiście idealnie byłoby zaprezentować się z każdej strony. Tyle, że to wymaga i większych umiejętności, i sporej ilości czasu. Jeśli więc nie masz czasu na żmudne budowanie swojego portfolio albo nie chcesz być **freelancerem „do tańca i do rózańca”**, warto zrobić pewien manewr: wybrać swoją stałą (lub tymczasową) specjalizację.

Plusy: wybranie specjalizacji to prosta droga do stania się ekspertem w danej dziedzinie. A ekspert naprawdę może się cenić.

Minusy: wybór specjalizacji może, choć nie musi zamykać przed tobą zlecenia z innych „działek”.

4) Konkursy, czyli porwij się na coś niemożliwego

Powiem wprost: warto brać udział w konkursach. Im trudniejsze, im bardziej prestiżowe, tym lepiej. Dlaczego? Po pierwsze, w konkursach można pójść na całość, pozwolić sobie na więcej. Zrobić coś, co typowemu klientowi nawet nie przeszłoby przez myśl.

Po drugie, prace przygotowywane na konkurs z wyższej półki to ozdoba każdego portfolio. Zresztą, co lepiej brzmi: zwycięzca konkursu pianistycznego w przysłowiowym Pcimiu Dolnym czy uczestnik Konkursu Chopinowskiego (nawet jeśli ten drugi zajął tam ostatnie miejsce)?

I po trzecie, jeśli otrzymasz choćby wyróżnienie, twoja kariera ma szansę ostro ruszyć z kopyta. Nie mówiąc o nowych,

naprawdę ciekawych propozycjach, które najprawdopodobniej zaczniesz otrzymywać.

[Zobacz przykład](#)

Jak zaprezentować kolejne pozycje w portfolio?

Dobrze jest wprowadzić czytelnika w temat. Pokazać na czym tak właściwie polegało dane zlecenie i jakie były wymagania klienta (brief). Ewentualnie, jeśli chodzi o przeróbkę tekstu/grafiki, można pokazać, co było wcześniej (np. totalna ruina), jak udało ci się wybrnąć z opresji i jakie to dało efekty, np. wzrost sprzedaży.

[Zobacz przykład](#)

Czym pochwalić się w portfolio?

Wyobraź sobie, że idziesz na rozmowę kwalifikacyjną ☐

Siadasz przed przyszłym pracodawcą. I ten mówi, że **chyba coś nie tak z twoją stroną portfolio, bo wszystkie teksty zniknęły. Poza jednym**. Niestety nie wiesz, o który tekst chodzi. Jeśli wszystkie prezentują ten sam, wysoki poziom, nie masz się czym martwić.

Jeśli jednak ocalał ten marny artykuł, którego tak naprawdę trochę się wstydzisz, ale użyłeś go na stronie w roli typowego „zapychacza”, to masz problem. Oczywiście możesz zacząć ściemniać, że ktoś ci się włamał na stronę i wrzucił ten żałosny tekst, ale wyobraź sobie minę pracodawcy, który słucha tej twojej bajki.

Wniosek: portfolio to miejsce na twoje *the best of*. Choć muszę z ręką na sercu przyznać, że swego czasu sam nie ustrzegłem się tego błędu, wrzucając do portfolio praktycznie wszystko jak leci.

Głupie pomysły na portfolio

Moim zdaniem istnieją trzy podstawowe błędy, które można popełnić podczas tworzenia portfolio:

1) Wrzucanie wszystkiego, co stworzyliśmy, począwszy od zerówki aż do dziś.

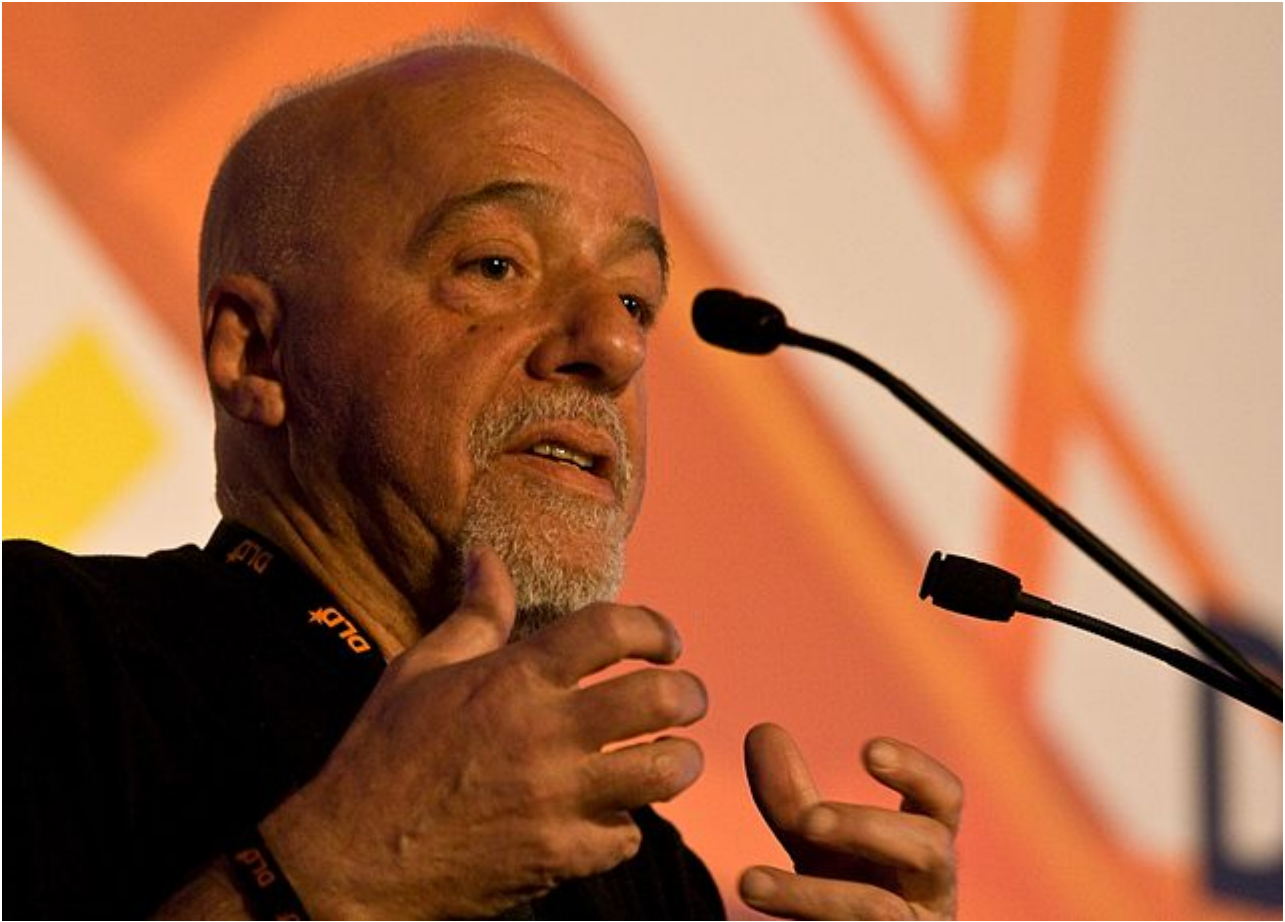
To typowy, dość częsty błąd. Choć z drugiej strony, można to też kreatywnie wykorzystać, pokazując w ten sposób drogę, jaką przeszliśmy przez te wszystkie lata i ogromny postęp, jaki udało się nam osiągnąć.

[Zobacz przykład](#)

2) Wrzucanie stosunkowo nowych prac, ale bez surowej selekcji

Wyobraź sobie stronę, na której znajduje się 9 świetnych tekstów czy grafik i jeden mniej udany projekt, delikatnie mówiąc. Albo inna sytuacja: panna młoda w oszałamiającej, śnieżnobiałej sukni, na której widnieje mała, czarna plamka.

Myślisz, że nikt tego nie zauważy? Jeden słaby tekst w portfolio potrafi zburzyć misternie budowany obraz specjalisty w danej dziedzinie. Jak powiedziała by Paulo Coelho:



„jesteś tak dobry, jak twoja najszabsza rzecz w portfolio”.

3) Kradzież prac (tekstów/grafik)

Jeśli jest coś najgłupszego, co może ci przyjść do głowy, to kradzież jest właśnie tym pomysłem. Dlaczego? Bo prędzej czy później i tak wyjdzie to na jaw. Nie tylko dlatego, że ktoś zauważy, że podpierasz się jego pracami. Również dlatego, że podczas wykonywania zlecenia okaże się, że jakość tego, co robisz, znacznie odbiega od poziomu zaprezentowanego w portfolio.

Gdzie umieścić portfolio?

1) Własna strona

Własna strona to podstawa. Do tego domena z własnym nazwiskiem lub imieniem i nazwiskiem. I normalny hosting, a nie darmowy, który sprawi, że na twojej stronie wylądują reklamy środków na wzdęcia.

2) Strona na platformie blogowej

Jeśli nie chcesz od razu „wchodzić w koszty”, wrzuć portfolio na stronę założoną na platformie WordPress, Blogger czy np. Tumblr. Oczywiście podstawowym minusem darmowego rozwiązania jest mało atrakcyjny adres strony.

Najlepiej jest użyć imienia i nazwiska lub samego nazwiska, np. jankowski.wordpress.com. Moim zdaniem im krótsza nazwa, tym lepiej. Chociaż z drugiej strony, jeśli jesteś naprawdę kreatywny, to znajdziesz sposób na wyjście z sytuacji.

3) Profil w serwisach internetowych

LinkedIn, Goldenline, Usume, Behance, Devianart, Issuu, Slideshare – zdecydowanie warto poznać możliwości tych serwisów.

Chcesz podrasować swoje portfolio? Napisz do mnie

Nie wiesz, co warto umieścić w portfolio? A może chcesz podszlifować swoje teksty, zanim pochwalisz się nimi przed światem? Albo masz problem z założeniem i zarządzaniem stroną np. na platformie WordPress / Blogger?

Chętnie ci pomogę (za darmo). Po prostu [napisz do mnie](#).

Zobacz też ten wpis:

[Jak napisać porywający artykuł sponsorowany?](#)

